

31 sierpnia

Kochany Leszku,

Nie chciałbym, byś pomyślał, że lekceważę opinię dra Steina, słyszałem o nim jak najlepsze rzeczy i z pewnością jest to lekarz poważny. Tym bardziej jednak doradzam Ci generalne oględziny w szpitalu, by wyświetlić w końcu w s z y s t k o, co Ci dolega. Z notatek dziennikowych wynika, że w tym czasie (sierpień 1955 r.) zdiagnozowano u niego cukrzycę.. Tłem – jestem najgłębiej przekonany – jest przemęczenie, a raczej kompletne wyczerpanie po tych pięciu tygodniach gwałtownego nerwowego i intelektualnego wysiłku. Wiem coś o tym i nikt mnie nie przekona, że jest inaczej. N i e z a p ę d z a j s i ę w u d r ę k ę b e z w y j ś c i a, bo to Cię do reszty wyniszczy. Zrób ten „czekap” Spolszczenie (raczej zapis fonetyczny) ang. check up: sprawdzać; tu w znaczeniu: test, badanie medyczne. 1 września 1955 r. Lechoń zanotował w Dzienniku: „Rano nudne i denerwujące badania na cukier, na przemianę materii. Jest cukier i trzeba się przygotować na długą i nudną kurację albo na stałe strzykanie insuliny. Mówi się «trudno» – ale naprawdę trudno” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1993, t. 3, s. 687)., gorąco Ci doradzam. Halina jest też tego zdania. Przyjadę we wtorek, a będzie to niełatwa podróż, tego dnia podąży ze mną kilka milionów ludzi. Najbliższy wtorek przypadał 6 września, dzień po obchodzonym zwyczajowo w Ameryce Labor Day (zob. list z 26 sierpnia 1952), co w praktyce oznaczało przedłużony weekend i wzmożony ruch na drogach i na kolei.. Pocierpę z milionami. Trzymaj się. Nie rób wstydu Grupie. Zob. list z [9 lutego 1950?]. Załóż się, że gdy wypoczniesz, wrócą Ci siły TYTANA. Bądź zdrow. Ściskam Cię mocno. Ucałowania od Haliny. Grzegorz znów się pytał, dlaczego się nie żenisz i nie masz nikogo, kto by Ci przyniósł herbatę do łóżka. Nie lekceważ mądrości maluczkich.

Twój Kazimierz

Dopisek na lewym marginesie na drugiej stronie:

Goetel ślepie. Ferdynand Goetel cierpiał na postępującą jaskrę; do zorganizowania w Nowym Jorku wieczoru artystycznego, z którego dochód mógłby wesprzeć pisarza finansowo, jednak nie doszło.. Jest przy tym w nędzy. Musimy zrobić jakiś wieczór dla niego.